GODZIENNA

Gazeta Krakowska.

Nr 52. ROK 1832. PIĄTEK 24. LUTEGO.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po południ w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp. 12.
Miesięczna....... ,, 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wier: g. 15.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.
Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0 ° Reaumium.

Dzień	godzina	Barometr na O0 p.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 10. 546	-- 4. 3	-- 9,0	pół. zachodni słaby	pogoda	
23.	12	,, 10. 374	† 1. 2	7,0	pół. wschodni słaby	,, ,,	
	3	,, 10. 063	† 3. 6	6,3	,, ,,	,, ,,	
	9	,, 9. 899	-- 1. 2	-- 8,0	pół. zachodni słaby	,, ,,	

Część Urzędowa.

— *KRAKÓW.* —

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu w Senacie Rządzącym Wolnego Miasta Krakowa.

Gdy ogłoszona na dzień wczorayszy publiczna licytacya, na wieczystą dzierżawę folwarków Rakowice z propinacyą, skutku nie odniosła; przeto nowy termin do odbycia teyże w biórze Wydziału Dochodów Publicznych na dzień 5 Marca r. b. godzinę 10tą z rana oznacza się pod temi samemi warunkami, jakie już przez pisma publiczne i przez przylepienie obwieszczeń dla wiadomości udzielonemi zostały. — W krótkości atoli powtarzają się: wkupne ustanawia się w summie złp. 18,000 i od tey summy zacznie się in plus licytacya. wadium wynosi złp. 1,800. Roczny kanon złp. 3,700 gr. 26, któren dzierżawca wieczysty od 1 Czerwca r. b. płacić zacznie, o innych warunkach w Wydziale Dochodów Publicznych powziąść będzie można wiadomość.

Kraków dnia 21 Lutego 1832 roku.

BARTL.
Gadomski S. W.

(2 raz.)

Część Nieurzędowa.

ROSSYA.

PETERSBURG 21 Stycznia.

— Naywyżey zatwierdzone wyroki sądów woyskowych:

W. 1szy) Główno dowodzący 1 armiją pod d. 10 listopada 1831 r. doniósł Cesarzowi Jegomości, iż wzięty przy porażce rokoszanów w gubernii podolskiey xiąże Cypryan Woroniecki, po odbytym nań sądzie woyskowym, okazał się winnym: że się przyłączył do buntowników z dobrowolney swey chęci, bez żadnego przymusu; że wykonał buntowniczą przysięgę, w działaniach przeciw woysku rossyjskiemu, gdzie on był raniony, i w ogólności o powstanie przeciw rządowi. Za któreto przestępstwa, główno dowodzący 1szą armiją postanowił rzeczonego Worolieckiego, pozbawiwszy szlachectwa i xiążęcey dostoyności, zesłać do Syberyi na osiedlenie, a majątek, jeżeli się jaki okaże do niego należącym, zabrać na skarb, i o wykonaniu tego, główno dowodzący, na osnowie naywyżey udzieloney mu władzy, przepisał uczy-

nić należyte rozporządzenie. Wyrok ten podobało się Cesarzowi Jegomości dnia 10 grudnia 1831 roku potwierdzić w całéy jégo mocy.

W. 2gi) Główno dowodzący 1 armiją pod 10 listopada 1831 r. doniósł Cesarzowi JMści że oszmiański obywatel, Porfiry Ważyński, po uczynionym nań sądzie woyskowym, okazał się winnym; o czynne uczestnictwo do zrobienia w powiecie oszmiańskim powstania, będąc wybranym od źle myślących głównym w tym powiecie naczelnikiem i pierwszym członkiem buntowniczego komitetu; o rozsyłanie dla ogłoszenia kopii aktów buntowniczych: tak przysłanych do ich zgrai od gubernijalnego marszałka Górskiego, jak równie własnych swoich do ludu odezw, do niezwłocznego powstania i mnogich zaleceń do podległych jemu naczelników buntowniczych i innych obywateli o jak nayśpiesznieyszém zbieraniu i przysyłaniu uzbrojonych ludzi, prowiantu, furażu, i innych woyskowych potrzeb z pogróżkami nieposłusznym śmiercią, także do osób duchownych, ażeby wszelkiemi sposobami starali się wzbudzać w narodzie duch powstania przeciw Rossyi; o zabranie na stacyach pocztowych koni; o pozabieranie summ skarbowych w podskarbstwie oszmiańskiem i na poczcie, króra szła przez Oszmianę z Moskwy; za takowe przestępstwa główno-dowodzący 1 armiją przez opinią postanowił: Ważyńskiego, zamiast ukarania śmiercią, pozbawiwszy szlachectwa, zesłać na Syberyą do robót ciężkich, a majątek, jaki się okaże do niego należącym, zabrać na skarb. — Wyrok ten podobało się Cesarzowi JMści dnia 10 grudnia 1831 r. potwierdzić w całéy jego mocy.

W. 3ci.) Główno dowodzący 1 armiją doniósł Cesarzowi Jegomości, że mieniący siebie szlachcicem gubernii wileńskiey powiatu oszmiańskiego, Jan Wilamowski, po uczynionym nań sądzie woyskowym i po własném zeznaniu, okazał się winnym: o dobrowolne przyłączenie się do głównego w powiecie oszmiańskim naczelnika buntowników Ważyńskiego; o wypełnienie wszystkich jego zuchwałych rozkazów; o rozbicie woronowskiey stacyi pocztowéy; zdjęcie tam koni i zaprowadzenie ich do stanowiska buntowników; za takowe przestępstwa główno dowodzący 1 armiją, na osnowie naywyżey sobie udzieloney władzy; postanowił: rzeczonego Wilamowskiego, jako przekonanego o występne działania z głównym buntownikiem Ważyńskim, pozbawiwszy szlachectwa, zesłać do Syberyi na osiedlenie, a majątek jego, jakiby się okazał, zabrać na skarb. — Wyrok ten podobało się Cesarzowi Jegomości 17 grudnia 1831 r. potwierdzić w całéy jey mocy.

W. 4ty.) Główno dowodzący 1 armiją pod d. 7 grudnia 1831 r. doniósł Cesarzowi Jegomości, że szlachcic gubernii wileńskiey powiatu wielkomierskiego, Alexander Truskowski, po uczynionym nań sądzie woyskowym, okazał się winnym o uczestnictwo w buncie z podjęciem oręża przeciw prawemu rządowi i w bitwie z woyskami rossyjskiemi, gdzie też wzięty był w niewolą; za takowe przestępstwa główno dowodzący 1 armiją postanowił: rzeczonego Truskowskiego, po odjęciu szlachectwa, zesłać do syberyi na zaludnienie, a majątek, jaki u niego znayduje się zabrać na skarb. — Wyrok ten podobało się Cesarzowi Jegomości dnia 17 tegoż grudnia potwierdzić w całéy jey mocy.

— — — — (G. S.)

FRANCYA

PARYŻ 12 Lutego.

Posłowie czterech wielkich mocarstw, mieli na dniu 9 b. m. u prezesa rady ministrów, w wydziale spraw zagranicznych konferencyą. Cesarz D. Pedro przybył już z Nantu do Belle-Isle, i z fregaty *Królowa Portugalska* wydał manifest we francuzkim i portugalskim języku, który na dniu jeszcze 7 b. m. hrabia Funhal złożył królowi francuzkiemu.

— Siedm kolumn wychodniów polskich, po większéy części składające się z officerów, każda od 100 do 150 osób, są tey chwili w drodze do Awenijonu, jako przeznaczonego dla siebie mieysca zebrania.

— Wiadomo że przy uwięzionym kawalerze lipcowym *Poncelet* (szewcu,) znaleziono 7000 franków gotowizny; teraz przy nowém poszukiwaniu, odkryto przy nim takąż drugą summę, zachowaną w butach.— Podobnież okazało się, że klucze do Luwru, niebyły czczą pogłoską; uwięzieni mieli nawet jeden taki klucz, którym można było siedm kraciastych drzwi do ogrodu i pałacu Tulieryów otworzyć. — Policya w Lyonie wytropiła znowu świeży spisek przeciw rządowi. Wielu ajen-

tów policyjnych paryzkich wysłano tam do pomocy mieyscowym urzędnikom. — Siedmiu wiadomych złoczyńców którzy na wieży kościoła Panny Maryi przychwyceni zostali, oddano już pod sąd przysięgłych. Oskarżeni są o zamiar zaburzenia spokoyności stolicy, rabunku, morderstwa i podpalania. Są to powiększey części szewcy. Śledztwo spisku z dnia 2 lutego odbywa się ciągle z naywiększą dokładnością. Codziennie odbywają się badania; wiele jeszcze osób aresztowano i nowe poodkrywano okoliczności bardzo ważne.

Zapewniają że rząd nasz odebrał dziś depeszę z Petersburga, zapowiadającą, że ratyfikacya 24 artykułów konferencyi londyńskiéy, ze strony N. Cesarza Mikołaja wkrótce nastąpić ma.

— Wielu polityków mniema, powiada jeden dziennnik, że Don Pedro niezamierza wypłynąć z wyprawą, lecz że jedynie chce tylko odbyć przegląd flottty, która przed marcem nie może wyjść pod żagle. Don Miguel będzie więc mógł i tego czasu użyć do przysposobienia się do obrony. Lecz nie z samey tylko Portugalii, spodziewać się należy odporu. Listy z Madrytu donoszą jednozgodnie, że gabinet tamteyszy trwa w zamiarze posłania posiłków woyskowych do Portugalii. Dowódcą, którego król mianował, jest infant Karlos; wybór ten istotnie zadziwić może, kiedy wspomniemy że silne stronnictwo, właśnie tego xięcia uważa za swego reprezentanta, i pragnie jak naymocniey uyrzeć pod jego rozkazami dzielną siłę zbroyną. Sądzą wszakże, że przydany mu do istotnego kierowania działaniem woyska hrabia Kartagena ma tayne zlecenie przestrzegać postępowania xięcia, i skoncentrować w swojey osobie wszelką rzeczywistą władzę, chociaż mu zostawiono tylko nazwisko szefa. Infant nie uważa, aby przez zniesienie prawa salickiego, kwestya względem dziedzictwa tronu była załatwiona; z naywiększem więc natężeniem stronnicy króla oczekują rozwiązania królowey; jeżeli się urodzi syn, *de jure* ustaną wszelkie spory; lecz czyli *de facto*? to inne pytanie.

ANGLIA

LONDYN 11 Lutego.

Listy z Lizbony pod d. 29 stycznia datowane donoszą, że wyspa Madeira ogłosiła się na stronę królowéy Maryi, i że eskadra wysłana przez Don Miguela, rozpędzoną została przez burzę morską. — Podług innych listów naynowszéy daty, rozeszła się tam wieść, że armija hiszpańska zbiera się na granicach, dla wyruszenia na odparcie D. Pedra, gdyby wylądował w Portugalii. — *(Patrz niżey artykuł z Madrytu.)* — Poseł cesarsko austryacki przy dworze tuteyszym xiąże Esterhazy, opuścił stolicę naszę d. 8 b. m. Ile nam wiadomo, odjazd ten nienastąpił ze względów politycznych.

— Dziennik *Times* wyraźnie zbija pogłoski o usunięciu się margrabiego Anglesea i lorda Althorp, jak w ogóle o wszelkich zmianach ministerium.

— Mocny udział Hollendrów przy wielkiey pożyczce krajowey, sprawia tu nadzwyczayne wrażenie.

— Skutkiem odezwy królewskiéy z d. 6 wyznaczony został ogólny dzień pokuty i postu w Irlandyi i Anglij na dzień 21, a w Szkocyi na dzień 22 Marca, aby przy klęsce, jaka dotknęła kray przez cholerę wszystkie serca zwróciły się do Boga, z prośbą o łaskę i pomoc. Wzgardzającym tym rozkazem zagrożono gniewem Boga i karą Biskupów.

—W listach z Belleisle donoszą o przybyciu tam Don Pedra. Kilka z stojących tam okrętów, już gotowe do odpłynienia.

— W zeszłą środę z Motherbank odpłynęło 60 ludzi, którzy się zaciągnęli do woyska Don Pedra zgromadzonego na wyspach Azorskich. Niema między nimi ani jednego rodowitego Anglika.

HISZPANIA.

MADRYT 24 Stycznia.

— Wieść, że Król na czele woyska postawi Infanta Don Carlos, jest zupełnie bezzasadna.

Dnia 30 Stycznia.

Gabinet nasz ponowił urzędowne oświadczenie gabinetom paryskiemu i londyńskiemu, że *jeżli D. Pedro uderzy na Portugalliją, woyska nasze przyjdą na pomoc D. Miguelowi.* —

W tych dniach przeszły przez tuteyszą

stolicę różne oddziały woysk, udające się na granice Portugalii.

GRECYA.

Zgromadzenie narodowe Greków.— Stosownie do życzeń oyczyzny, zgromadzenie narodowe rozpoczęło dnia 19 b. m. swoje czynności. Główne przedmioty, którymi się reprezentanci ludu zaymować będą, są następujące: 1) Ułożenie ustaw zasadniczych, dla zabezpieczenia praw obywateli i oznaczenia z pewnością attrybucyj rządu; 2) prosić trzy mocarstwa, aby nakoniec raczyły załatwić sprawę nieszczęśliwey oyczyzny naszey i przysłać władcę, któryby rządził krajem podług ustaw; 3) urządzić wydział prawny i administracyjny rządu, równie jak wszystkie jego gałęzie; 4) oznaczyć żołd i prawa woyska i marynarki; 5) zarządzić podział dóbr narodowych; 6) wyznaczyć Juntę któraby przestrzegała i osądzała czynności ministrów, gubernatorów i wszystkich urzędników podwładnych. Zgromadzenie narodowe ogłaszając rozpoczęcie swych prac, poleca wszystkim obywatelom zachowanie spokoyności publiczney, w ten sposób, jak była zachowywana od śmierci cnotliwego naszego gubernatora; poleca woysku zachować karność, jaką zawsze okazywało w chwilach krytycznych. Gubernatorom poleca przestrzeganie publicznego bezpieczeństwa, a nakoniec wszystkim obywatelom zachowanie jedności i zgody abyśmy mogli okazać dostoynym opiekunom naszym, iż godni jesteśmy ich troskliwości i opieki.

Argos 20 Grudnia 1831 r. Prezes *Zamados.* Wice-prezes *Nacos.* Sekretarze *Partenowulos* i *Eniaro.*

BELGIJE

BRUXELLA 3 Lutego.

— Gdy miasto Maestricht i jego okolice są zajęte przez woyska nieprzyjacielskie i mieszkańcy jego nieprzykładają się wniczem do podatków krajowych, gdy daley rozmaite transporta towarów z wspomnionego miasta, z wielkim uszczerbkiem dochodow w Belgii bywają wyprowadzane i do kraju wprowadzane, przeto miasto Maestricht i jego obwód pod względem cel i podatkow postanowieniem królewskiem z dnia 30 z. m. zostały uznane na ziemię obcą.

— Konsul jeneralny francuzki w Kadyx oświadczył, że do chwili uznania bandery belgijskiey przez Hiszpanią, wszelkie okręty belgijskie stawia pod swoją opiekę, i opiekę konsulów ulegających jego władzy.

— Podług umieszczonego w pismach publicznych wykazu, rzeczywisty dochód tegoroczny krajowy dochodziłby 53 milionów fr. i żej gdyby pokóy się ustalił, zniknąć powinna wszelka obawa względem finansowego stanu kraju.

— Gdy na posiedzeniu izby reprezentantów d. 2 b. m. P. Meulenaere przedłożył kommunikowane już dokumenta, P. Gendebien domagał się głosu i oświadczył: iż zamierzył na pierwszém posiedzeniu przyszłego tygodnia uczynić niektóre pytania ministrowi spraw zagranicznych. P. Meulenaere żądał, ażeby pytania te złożone były poprzednio w biórze; na co P. Gendebien odpowiedział, że to są te same, które już przed dwoma miesiącami kommunikował izbie. P. Pirson zapytał, czyli w skutku co tylko przeczytanych ratyfikacyj opuszczona teraz będzie cytadella Antwerpii? P. Osy przydał do tego pytania swoję uwagę, iż w traktacie powiedziano: w 14 dniach po zamienieniu ratyfikacyj, opuszczona bydź powinna cytadella antwerpska. Poczem wystąpił minister spraw zagranicznych: »Mogła się już była przekonać izba o mojey gorliwości w kommunikowaniu jey postanowień Fraancyi i Anglii; gorliwość ta była tak wielka, iż nawet doczekać się niemogłem przywieźć bliższych objaśnień. Akta które Panom złożyłem, są mi udzielone przez grzeczność Sir Roberta Adair. Oczekuję urzędowey wiadomości od P. van de Weyer, iżbym mógł odpowiedzić na różne zadane mi pytania.«

— Dnia 2 b. m. Król Jmość udzielił Panu Talleney prywatne posłuchanie.

— Dnia 1 b. m. odesłano do Hagi obrazy należące do króla Jmci hollenderskiego, będące dotąd w pałacu bruxelskim.
